

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 22-go lipca

№ 200

LUNA

Dziś premiera.

Wspaniały program słynnej wytwórni FOXA, zawierający 2 arcydzieła filmowe

W rolach głównych: Ulubiona i czarująca MADGE BELLAMY i rasowy amant DON TERRY

II. „Serce Lotnika“ Czarujący poemat chwały, miłości i młodości rozgrywający się między niebem a ziemią

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA

Początek seansów o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc

I. „Według litery prawa“

Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zgubę

W rolach głównych Najpiękniejsza brunetka Ameryki SUE CARROL i młodzieńcy bohater D. ROLLINS

Wspaniały program słynnej wytwórni FOXA, zawierający 2 arcydzieła filmowe

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA

Początek seansów o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc

Raid samolotowy dookoła Europy

Polacy dotrzymują kroku Anglikom

Najlepszy pilot, Karpiński zachorował na ślepą kiszkę

BERLIN, 21.7. Według doniesienia aeroklubu Francji wylądowało wczoraj w Reims 50 awionetek, z których 15 natychmiast wystartowało do dalszego lotu i pod wieczór wylądowało na lotnisku St. Inglebert w Calais.

Jako pierwszy Calais osiągnął Anglik kpt Board, kolejno lądowali Thorn, Butler, lady Bailay, por. Żwirko, Anglik Andrews, Francuzi Arrachart i Cornez.

Lotnik polski Karpiński po przybyciu do St. Inglebert zachorował i odwieziony został do kliniki.

20 niemieckich, 9 polskich i szwajcarska i dwie hiszpańskie awionetki nocują w Reims

Z wyników pierwszego dnia lotu nie można służyć co prawda żadnym przypuszczeniom co do dalszego przebiegu raidu, stwierdzić jednak należy, że Angliki nadali raidowi mordercze tempo wyścigowe, które zupełnie nie odpowiada charakterowi raidu.

Już w pierwszym dniu zamiarem ich było dotrzeć do Bristolu, odległego o 1367 kilometrów do Berlina, podczas gdy trasa lotu obliczona jest w ten sposób, że awionetki przebiegają dziennie około 1000 kolm. Od ciągłego parcia naprzód powstrzymała Anglików jedynie burza nad kanałem, co zmusiło ich do zancowania w Calais.

Oczywiście że lot tego rodzaju mija się z zadaniem raidu, którego uczestnicy muszą

się wykazać przede wszystkim regularnością lotu. W tym celu wyznaczono przymusowe terminy, przed którymi nie wolno pod groźbą dyskwalifikacji przybyć na dane lotnisko.

I tak do Pau w poł. Francji wolno przybyć najwcześniej dopiero po 22 h. do Luzanny nie wcześniej, niż 25.

PARYŻ, 21.7. Aeroklub Francji komunikuje, iż Karpiński, przebywający w szpitalu w Calais uległ zapewne atakowi ślepej kiszki. Lecący razem z nim inż. Drzewiecki ma nadzieję, iż otrzyma zezwolenie na prowadzenie w miejsce chorego — awionetki podczas dalszego ciągu raidu.

Powrót porwanego

Z wiceprezydenta parlamentu fińskiego nie zrobiono Zagórkiego

RYGA, 21.7. Sprawa tajemniczego porwania wiceprezydenta parlamentu fińskiego Hakili wyjaśniła się. Jak wiadomo Hakilę porwano z powozu, gdy jechał z miasta Tamerfors do swego majątku, uwięziono samochodem i po całonocnej jeździe wypuszczono na wolność.

Wiceprezydent Hakila przybywszy do Helsingforsu, oświadczył dziennikarzom, że porwanie było dziełem lapowców, mianowicie napastnicy, którzy go porwali, pod groźbą rewolwerów wymusili od Hakili zobowiązanie na piśmie, że w nadchodzących wyborach nie będzie kandydował do parlamentu z ramienia socjalistów.

Naczelne władze partii Lapo ogłosiły dziś oświadczenie, że z porwaniem wiceprezydenta Hakili, nie mają nic wspólnego.

W Helsingforsie przypuszczają, że była to prowokacja komunistów, którzy udając lapowców, dokonali porwania, by pogłębić walkę między lapowcami a socjalistami. Na pastnicy byli zamaskowani, tak że identyczności ich ustalić niesposób.

policja fińska prowadzi energiczne śledztwo, które, być może, wyjaśni kulisy tej tajemniczej sprawy.

Prof. Ponikowski-premjerem

Kanikularna sensacyjna pogłoska

WARSZAWA, 21.7. ABC pisze: W związku z usunięciem się min. Józefa Piłsudskiego od kierownictwa ministerstwem spraw wojennych i planowanym jego wyjazdem za granicę „Ostatnie Wiadomości“ notują pogłoskę, która według tego pisma brzmi:

„Najbardziej sensacyjną jest pogłoska, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że zaraz po wyjeździe p. marsz. Piłsudskiego zagranicę, rząd p. Sławka poda się do dy-

misji, a premjerem zostanie p. prof. Ponikowski. Jak wiadomo prof. Ponikowski był już premjerem. Uchodzi on za umiarkowanego polityka, którego zadaniem byłoby znalezienie platformy, na podstawie której możliwą będzie współpraca Rządu z Sejmem. W takim razie obecny Sejm byłby na nowo zwołany

Ile prawdy zawiera ta pogłoska, nie zdaliśmy ustalić.

Aspirin

TABLETKI

niezbędne również podczas lata jako środek usmierzający ból

Do nabycia w aptekach.

REKLAMA TO POTĘGA

AMERYKA TEZ MA DOŚĆ KOMUNIZMU

„Czarne koszule” w Ameryce przystępują do otwartej walki z komunizmem

ATLANTA, 20.7. Odbyło się tu przy udziale 18 tys. osób inauguracyjne zebranie nowego stronnictwa „Faszystów amerykańskich” które za główny cel obrało sobie zwalczanie komunistycznej agitacji, przenikającej z Sowietów na teren amerykański.

Nowa partja ogłosiła dziś manifest do narodu amerykańskiego, w którym ostrzega, by jej nie identyfikowano z Ku Kluks-Klanem, konspiracyjną organizacją, która również ma

w swym programie walkę z komunizmem.

Nowa partja zapowiada manifest — nie chce niczego konspirować, a otwarcie przystępuje do oczyszczenia Ameryki z nalotów bolszewickich.

By zaznaczyć swą ideową wspólnotę z faszystem włoskim postanowili „Faszyści amerykańscy” również uznać „czarne koszule” jako zewnętrzną oznakę przynależności do partji.

Oznaka poprawy gospodarczej

Samobójstwo znanego przemysłowca

LWÓW, 21.7. Wczoraj rano popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym Leon Szwarzwald, właściciel znanej fabryki liokierów francuskich „Carnier i Co”.

Swarzwald zamknął się w łazience, po czem odkręcił kurek od gazu. Na drzwiach łazienki umieścił kartkę z napisem:

— Ostrożnie, bo gaz ulatnia się.

— Ostrożnie, bo gaz ulatnia się.

Po kilku godzinach wyłamano drzwi łazienki, gdzie leżały już zimne zwłoki Szwarzwalda. Powodem samobójstwa było ciężkie położenie finansowe.

Auto pod pociągiem

1 zabity, 4 osoby ranne

LUBLIN, 21.7. — Dziś o godz. 1 w nocy przez niezamknięty przejazd kolejowy z winy dróżnika Głowackiego, przejeżdżał samochód ciężarowy w którym znajdowało się 5 osób. W tym samym czasie przejeżdżał po ciągu osobowy Nr. 924, który całą siłą uderzył w bok przejeżdżającego samochodu. Skutki zderzenia były straszne. Jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, dwóch zostało ciężko rannych, dwóch leży.

— Ostrożnie, bo gaz ulatnia się.

Rannych przewieziono do szpitala żydowskiego w Lublinie. Istnieje słaba nadzieja u ratowania dwóch ciężko rannych, których stan jest beznadziejny. Dróżnik Głowacki został aresztowany. Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze kolejowe i policyjne, celem przeprowadzenia śledztwa.

—ooo—

Ojciec św. z okien swego pałacu

Błogosławił tłumy uczestników procesji

RZYM, 21.7. — Wczoraj po południu w dzielnicy Borgo odbyła się zwyczajna procesja ku czci Matki Boskiej.

W chwili gdy liczna procesja przybyła na plac Restigucci, olbrzymi tłum zgromadzony na placu św. Piotra, zaczął wznosić okrzyki na cześć Ojca św., który po pewnej chwili ukazał się w oknie. Procesja zatrzymała się.

—ooo—

Podczas gdy orkiestra grała hymn królewski, a członkowie eskorty prezentowali broń. Ojciec św. udzielił błogosławieństwa klęczącym na placu tłumom. Następnie wśród frenetycznych oklasków Papież cofnął się do swych apartamentów.

—ooo—

MŁODY ENERGICZNY CZŁOWIEK

Z MATURĄ GIMNAZJALNĄ

potrzebny na stałą posadę

Oferty pod „Wires” w Administracji „Rozwoju”

Nie lubią Żydów w Rumunii

Co trochę powtarzają się tam pogromy

CZERNIOWCE, 21.7. (Żydowska Agencja donosi: Miejsce „Morgenblatt” donosi, iż w uzdrowisku Salca oraz Kameneszt (Bukowina Półn.) doszło do poważnych ekscesów antysemitycznych. W Salca chuligani podpaliли kilka domów żydowskich, w Kameneszt wiele domów i sklepów żydowskich zostało rozbitych, kilku żydów odniosło ciężkie rany. Numer „Morgenblatt”, zawierający powyższe informacje, został niebawem po ukazaniu się skonfiskowany przez policję.

CZERNIOWCE. Suceawie, Bukowina, odbył się pierwszy proces przeciwko 5 czuistom, którzy aresztowani zostali w wyniku ekscesów w tem mieście z dn. 10 bm. Sąd zwolnił wszystkich oskarżonych. Wyrok wywołał ciężkie wrażenie wśród ludności żydowskiej, która niebezpiecznie utrzymuje, iż stanowisko sądu wobec chuliganów posłuży tym ostatnim zachętą do dalszych występów.

BUKARESZT. Cała prasa rumuńska poświęca wiele uwagi ostatniej fali ekscesów antysemitycznych na Bukowinie. Pisma zwalczają rząd (Adenul, Lupta i in.) przypominając rządowi ciężkie skutki wypadków 1907 r. które się zakończyły rzezią chłopów. Najwyższy już czas zaznacza ten odłam prasy, aby rząd położył kres grasującemu po miasteczkach żydowskich czuistycznemu duchowi rozgromu.

Egipscy parlamentarzyści nie ustępują

Pomimo odroczenia sesji chcą odbyć posiedzenie

LONDYN, 21.7. Konflikt między królem Fuadem a egipską partją nacjonalistyczną osiągnąć ma w dniu dzisiejszym swój punkt kulminacyjny.

W swoim czasie król odroczył sesję parlamentu do 20 lipca, na wstępie zaś pod naciskiem rządu Sidki Paszy sesję zupełnie zamknął.

Posłowie Nahaas Paszy mimo tego dekretu królewskiego postanowili dziś przemocnie dostać się do parlamentu i odbyć posiedzenie.

W oczekiwaniu nowych zaburzeń władze zarządziły ostre pogotowie wojsk we wszystkich większych miastach egipskich. Stolica państwa, Kairo wygląda jak wielki obóz wojenny. Na placach, koło budynków rządowych, a przede wszystkim przed gmachem parlamentu ustawiono silne oddziały wojska z najeżonymi bagnetami. Ulice bezustannie patrolowane są przez kawalerję.

Mimo tych przygotowań, nacjonalisci postanowili przeprowadzić swój zamiar, przypisując winę za ewentualne zajścia nieprzeplananemu stanowisku króla.

Według doniesień z Jerozolimy władze angielskie w Palestynie wstrzymały urlopy wszystkim lotnikom angielskim, co, jak przypuszczają, pozostaje w związku z mającymi nastąpić dziś w Egipcie wypadkami.

Popierajcie wyroby krajowe

Sądowe ogłoszenia niepowinny deprawować

Niczem się nie różnią...

Srogim jękom i ciężkiemu zobaczeniu na złe rzady — niema u nas końca.

A to temu wlepili podatek, przekraczający całkowity dochód roczny, a to innemu władze komunalne obciąży zupełnie bezpodstawnie — plac budowlany, a to Urząd Statystyczny dał komuś jakąś dziką, rubrykowaną łamigłówkę do wypełnienia, wymagającą wprowadzenia maszyny do liczenia, dwóch astronomów i pół roku żmudnej pracy.

Tam znowu, wsadzili kogoś do ula, bez poważnych podstaw, ale „na wszelki wypadek” i siedzi w śledztwie cztery miesiące...

Gdzie indziej znowu każą komuś, prawem kaduka, budować kanalizacje, czy szpiegować dochody sąsiada — na wszystko zgadzamy się z fatalistycznym poddaniem się i ślimaczą biernością, smętnymi jękami jedynie, zaznaczając, że krzywda się nam dzieje.

Nic męskości, nic hartu, twardości, nic odwagi cywilnej, tylko żalosne kwilenie na dopust Boży i na sanacje, która się znęca.

Przyjdzie taki pan do redakcji. Inteligent. Dyrektor. Niezależny zupełnie od nikogo. Naznosi cały szereg faktów o niesłychanych nadużyciach i skandalach.

Zaproponuj takiemu.

— Niech się pan podpisze.

Już go niema. Uważa to za osobistą obelgę.

— Jakto? Ja? Podpisać? Przecież to właściwie panowie powinni!

My, stosownie do litery prawa — narazamy stokroć więcej — on ma tylko potwierdzić fakty, które mogłyby potwierdzić nasze wywody. Nie, takiego bohatera to już niema. Jest za siódmym plotem, mając do nas dziką pretensję, że żądamy jego nazwiska i adresu. Nie, coś podobnego, nazwiska im się zachcie wa...

Oczywiście takie zbaraniałe społeczeństwo, jest cudownym polem do wszelkiego w rodzaju nadużyć i nadzwyczajnych rozporządzeń władzy, która włazi wszędzie, jak patyk w błoto.

Przykładów na to jest tysiące, przytoczy my między innymi tylko jeden.

Wydział Budowlany Magistratu sporządza projekt regulacji m. Łodzi, projekt mogący być wprawdzie wzorem, jak regulacji mia

sta przeprowadzać nie należy — ale jest to tylko narazie projekt, nie mający za sobą żadnych sankcji prawnych i będący jedynie pożądanym życzeniem projektodawców

Rzeczoznawcy są zdania, że ciężkie trzęsienie ziemi znacznie mniejsze przyniosłoby szkody naszemu miastu, niż połowiczne wykonanie tego planu.

Otóż Wydział Budowlany, przy zatwierdzeniu planów, trzyma się, jak pijany płota, tego właśnie projektu. Ma zamiar zburzyć plac Siemens na Piotrkowskiej. Z placu głębokiego na 20 metrów, potrafi obciąć 5 na rzecz wspomnianego projektu.

Ludzie — jako mniej inteligentne barany, z ciężkim westchnieniem zgadzają się na wszystko. Każą robić kanalizacje. Nic to, że delikwent dusi się od podatków, że drzwi mu się nie zamykają od komorników i sekwestratorów, że musi odnawiać klatki schodowe, elewacje oficyn, czy frontu, remontować dachy czy studnie — z miną dobrze urodzonego paralityka, zabiera się do kanalizacji swojej drewnianej posesji, w której niema... na lekarstwo jednego wychodka.

Żaden niema odwagi powiedzieć — zbuduje, kiedy mnie będzie na to stać, dzisiaj wam do mojej własności! A w tej chwili, zrobie to, co z dobrym skutkiem stosują najwyższe czynniki oficjalne, mianowicie lekką propozycję pocałowania się...

Mamy wrażenie, że gdyby magistrat zażądał od takiego pana wypożyczenia mu żony na 24 godziny na potrzeby bezrobotnych mieszkańców miasta poprosiłby taki, najwyższej półdniową zwłokę, poczem z ciężkim westchnieniem oddałby władzy „ustawowo” żądany przedmiot ogólnej potrzeby.

Przemysłowcom, czy właścicielom nieruchomości, proponują nieraz konferencje, w takich sprawach, na które najgodniejszą odpowiedzią powinno być pogardliwe milczenie. — Ale oni pójdą. Jeżeliby miała być nawet dyskutowana kwestja, czy należy im obciąć najniepotrzebniejszą część ciała t. j. głowę, czy nie — też by się zjawili, usiłując najlogiczniejszymi wywodami przekonać inicjatorów, że jednak jest ona im potrzebną, bo Goepert musiałby zamknąć fabrykę kapeluszy. I wo-

gó! głośniejszy protest, śmielsze zdanie, mocniejszy ruch — uważane jest, jako mauvais genre, coś, co jest wyrazem złego wychowania.

Dlatego też, wyraźna wskazówka dla władz: mogą dalej robić co chcą, jak chcą i komu się da — bo tego co się nie da — lepiej nie ruszać. Gotów być skandal, bo taki przepaskudzi 100 zł. — a nie da sobie zrabować bezprawnie złotego.

Ale tych ostatnich jest niezmiernie mało więc sekwestrować, wywłaszczać, walić dalej ale w łysą żydowską kobyłę.

Sprzeciwów nie będzie, najwyżej rekurs, co lepiej, bo dodatkowy zarobek stemplowy trzy złote trzydzieści.

To trudno szanowni rodacy, jeżeli całość niczem się nie różni od części przeznaczanej do siedzenia... AS.

—:O:—

Ruch antysemitki we Francji

Wzwanie do bojkotu żydo-masonerii

Również i we Francji poczynają ujawniać się protest przeciwko przytłaczającej przewadze żydowskich domów handlowych i wielkich banków, które usiłują zawładnąć całym bogactwem narodem. „Revue Internationale des Societes Secretes” (13, 4, 30) nawołuje do walki z potęgą tych posiadaczy złota i stwierdza, że opinia publiczna jest stale zatruta przez prasę, która prawie w całości należy do tajnych sił, oraz przez podobną literaturę, poczynając od podręczników szkolnych a skończywszy na pornograficznych romanach i pseudofilozoficznych książkach o charakterze wyraźnie antychrześcijańskim.

Należy zerwać łączność ekonomiczną z tymi ludźmi użyj oni środków prawnych i bezprawnych, by pognać patriotycznie usposobionych Francuzów ale to jest rzecz niunikniona. W szczególniejszy sposób, trzeba zwrócić uwagę na stosunek do pewnych banków. Francuzi muszą sobie uświadomić, że pieniądze swoje powinni składać gdzie indziej a nie u Rotschilda. „Dopiero gdy zerwiemy mosty między nami i nimi tymi obcoplemieniami potentatami finansowymi — kończy wspomniany organ — dopiero wówczas ujawni się zadawalniający rezultat ten mianowicie że Francja zwrócona będzie Francuzom uwolnionym nareszcie od kliki żydowsko-wolnowularskiej”.

JAK ŻYJE „WAMPIR Z DÜSSELDORFU“

w więzieniu

Prowączy życie sybaryty i tyle

Jak wiadomo nie rozstrzygnięto dotychczas kwestji, czy 47-letni robotnik Piotr Kürten jest prawdziwym sprawcą wszystkich strasznych morderstw popełnianych w Düsseldorfie. W każdym razie sędziemu śledczemu prowadzącemu śledztwo w sprawie „wampira” zależy bardzo na tem aby rzekomy „wampir” Piotr Kürten, który w dniach parzystych przyznaje się do njezliczonych zbrodni a w nieparzystych odwołuje je, działa się w więzieniu jak najlepiej i żeby był w dobrym humorze i wytrwał w swoich zeznaniach. W tym celu robi się Kürtenowi w więzieniu wszelkie możliwe ustępstwa i wygody. Wolno mu zaopatrywać się w jedzenie na własny koszt i kupować sobie tytoń i cygara w dowolnej ilości. Kürten korzysta z tej swobody w całej pełni. Nie jest zresztą biednym człowiekiem. W

chwili aresztowania go znaleziono przy nim książeczkę czekową na 10,000 marek złożonych w kasie oszczędności.

Kürten każe sobie codziennie przynosić obiady i kolacje z pobliskiej restauracji pije piwo i pali 30 do 40 cygar dziennie. Nic dziwnego że już utył. Wygląda doskonale. W najbliższym czasie ma być poddany badaniom psychiatry i spodziewa się że będzie uznany za chorego umysłowo. Żonę jego, która uległa atakowi nerwowemu i była w zakładzie dla obłąkanych wypuszczono onegdaj z zakładu. Chce ona obecnie wnieść do sądu skargę rozwodową przeciw swojemu mężowi. Kürten spodziewa się opuścić w najbliższym czasie więzienie i zamienić celę więzienną na elewz zakładzie dla obłąkanych. s)

—:O:—

=====

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych pośrodku zniactwie

=====

Z Wiedzą i

Międzynarodową Wystawę

Komunikacji i Turystyki

w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.

=====

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 20 lipca 1930 r. przeżywszy lat 60.

s. † p.

Józefa Barbara z Brzeskich Zdrojewska

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dn. 22 lipca 1930 r. o godz. 5-ej pp. z domu żałoby przy ul. Ogrodowej 28 na stary cmentarz katolicki.

smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, ZIECIOWIE i WNUKI.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dn. 23 b. m. o godz. 9-ej rano w kościele św. Józefa

W s t a ń i c h o d ź

Cudowne uzdrowienie w Krakowie

Nieuleczalnie chora od 5 lat nagle wyzdrowiała

Kraków jest zelektryzowany wiadomością o cudownym uzdrowieniu Katarzyny Skalskiej należącej do grona stowarzyszenia sług św. Zyty.

Nieuleczalnie chora.

Przebywała ona na leczeniu w szpitalu zgromadzenia Chorą można było jedynie z największą ostrożnością przenieść z łóżka na łóżko. Przez 5 lat i 6 miesięcy przeleżała na łożu boleści, cierpiąc na gruźlicę kości w nogach. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Zastosowano nawet zabieg operacyjny, ale i on nie pomógł. Chora nie mogła wstać z łóżka.

Katarzyna Skalska traciła z dnia na dzień siły i nadzieję wyleczenia się z ciężkiej choroby, nawet lekarz orzekł, że wiedza lekarska nic jej nie pomoże i że jedynie cud Boski może ją przywrócić do zdrowia.

Modlitwa do Matki Teresy.

Pełna wiary dziewczyna, zaczęła szukać pociechy w modlitwie i z całą gorącą wiarą swego serca zwróciła swe prośby do s. p. Wielebnej Matki Teresy Marchockiej, zakonnicy Karmelitanek Bosych w Krakowie, zmarłej w 1652 roku Katarzyna Skalska w gorących modlitwach prosiła ją o wstawiennictwo u Boga, by swą łaską wyprosiła dla niej poprawę jej ciężkiego zdrowia.

Cudowne uzdrowienie.

Po długich dniach żarliwej i gorącej modlitwy, usłyszała Katarzyna Skalska głos:

— Wstań i chodź!

Gdy po raz drugi głos się ten powtórzył, Skalska poprosiła o podanie jej ubrania. Oto zezwolenie, znając stan jej zdrowia, nie chciało się zastosować do jej prośby. Jednakże dziewczyna, posłuszna głosowi zgóry, nie czekając na podanie ubrania, jak była w łóżku, w szpitalnej koszuli, wstała i bez niczyjej pomocy, po 5 i pół latach leżenia w łóżku, o własnych siłach przeszła przez pokój, wielbiąc głośno Wielebną Matkę Teresę, za przyczyną której odzyskała zdrowie.

Cudowne uleczenie nieuleczalnie chorej, o której wyleczeniu lekarze zwątpili, miało miejsce przed dziesięciu dniami. Od tej pory Katarzyna Skalska chodzi, utykając jedynie na nodze operowanej, którą, z powodu wyjęcia rzepki w kolanie, ma sztywną. Z dnia na dzień Skalska czuje się lepiej, powrócił apetyt, wzmagają się w niej siły żywota, humor i chęć do życia. Z twarzy uzdrowionej cudownie dziewczyny bije jasna i promienna radość i wiara.

Wrażenie cudu w Krakowie.

Wiść o cudownym uzdrowieniu Katarzyny Skalskiej rozniosła się momentalnie po Krakowie. Tysiące ludzi zdążyło przez cały dzień do kościoła Karmelitanek Bosych, aby u grobu wielebnej Matki Marchockiej uprosić dla siebie za jej wstawiennictwem łaski u Boga i w gorącej modlitwie złożyć jej najwyższy hołd i cześć.

Grób Ma-ki Seresw Marchockiej był z dawien dawna otaczany najwyższą czcią i miłością, a szereg cudów spełnionych za przyczyną tej świętej tak za jej życia jako też i po jej śmierci, sprawiły że zakon karmelitański poczynił kroki w Rzymie w sprawie jej beatyfikacji.

Życie Matki Teresy

Matka Teresa Marchocka urodziła się w Zakleczynie nad Dunajcem w 1603 r.

Czuąc nieprzewidywany pociąg do stanu duchownego, mimo sprzeciwu całej rodziny wstąpiła jako 19-letnia dziewczyna do klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie. Wkrótce świętość jej życia znaną była w całym kraju. Modlitwom jej polecali się ludzie wszystkich stanów i we wszystkich swoich potrzebach, ona zaś z dziecinną prostotą wznosiła swe modły do Boga i wypraszała im potrzebne łaski.

Nawet najwyżsi dostojnicy Polski jak Ja-

kób Sobieski, wojewoda ruski Jerzy Ossoliński kanclerz koronny, a nawet sam król Jan Kazimierz polecali się jej modlitwom i publicznie przyznawali że za przyczyną Matki Teresy otrzymywali od Boga nadzwyczajne łaski. Jak też czytamy w żywocie świętej, Bóg obdarzył ją darem prorocтва i czynienia cudów i odznaczył stygmatem 5 ran Chrystusowych.

Po życiu pełnym cnót i zasług, powołał ją Bóg do swej chwały w r. 1653 w Warszawie gdzie też początkowo została pochowana. Gdy po rozbiórce Polski rząd rosyjski rozwinął w Królestwie Polskiem wszystkie klasztory Karmelitanek Bose schroniły się do Krakowa, przywożąc ze sobą swą najdroższą relikwię — zwłoki Wielebnej Matki Teresy Marchockiej, które cudownym sposobem zachowały się w nieskarzelnym stanie po śmierci. Umieszczone też zostały w szklanej trumnie w chórze klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie.

Przyspieszenie beatyfikacji

Po urzędowym stwierdzeniu wypadku tego cudownego ozdrowienia, zostanie cały opis wraz z świadectwami lekarskimi i naocznych świadków, przesłany do kancelarii papieskiej jako jeszcze jeden przyczynek do licznych łask i cudów spełnionych za pośrednictwem Matki Teresy Marchockiej, a który niewątpliwie przyczyni się do przyspieszenia beatyfikacji tej przyszej świętej Polski.

W szponach nałogu

9 miliardów złotych rocznie na truciznę

Asystentka federalnego prokuratora w Waszyngtonie, Mary Bailey, której zadaniem jest ściganie przestępców prawa, zakazującego sprzedaży i używania narkotyków, ogłosiła ostatnio dane, wskazujące, jak wielkiej ilości zabójczych dla organizmu narkotyków spożywa ludność Stanów Zjednoczonych. O-tóż z danych tych wynika, że w samym tylko Chicago, będącym, jak wiadomo, głównym ośrodkiem przemysłu alkoholu i bandytyzmu, jest około 100.000 morfinistów, niewolników tej strasznej trucizny. Ta armia strażaków wydaje na zaspokojenie strasznego nałogu co najmniej 50.000 dolarów czyli około pół miliona złotych dziennie, co w stosunku rocznym daje ogromną kwotę około 200 milionów złotych i to tylko w jednym miesiącu. Ogółem zaś w całych Stanach Zjednoczonych oblicza ilość używających nałogowo narkotyków —

trucizny na 5 milionów osób, które rocznie na zaspokojenie swojego samohójczego nałogu wydają z górą miliard dolarów czyli około 5 miliardów złotych.

Jeśli nawet nie brać pod uwagę tych olbrzymich strat materialnych, to najwyższą groźbę wzbudzić muszą straty moralne, jakie stwarza używanie „białej trucizny”. A trzeba wziąć pod uwagę, że jedną z cech morfinistów jest dążenie do przyzwyczajania innych do tego nałogu, dzięki czemu krąg niewolników morfiny wciąż i nieustannie się powiększa. Walka zaś z nałogowcami jest bardzo trudna i tylko nieznaczny odsetek nieszczęśliwców udaje się z tego strasznego nałogu wyleczyć. Oto pochyla po której wród dobrobytu materialnego ludność Stanów Zjednoczonych stacza się w otchłań nędzy moralnej.

ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

Klub małżeński

Będzie się zajmował kojarzeniem małżeństw

W Budapeszcie ma zostać utworzona centrala małżeńska. Oczywiście jest to inicjatywa ściśle prywatna, mianowicie pewna grupa kobiet zakłada klub, mający nosić nazwę BKC. i otwierający nową erę w życiu panien budapeszteńskich. Założycielki klubu zapewniają, że możliwość wejścia w związki małżeńskie niezamężnych mieszkanek Budapesztu i okolicy wzrosnie dzięki tej inicjatywie o 50% co najmniej. Kapłanki hymenu w liczbie 20 zastrzegają sobie anonimowość. Klub założony przez nie będzie się składał z rozmaitych sekcji, którym będzie chłodzić „doskonalenie” życia małżeńskiego. Jedną z sekcji będzie urzędowała wykłady i pokazy prac domowych około gospodarstwa, inna będzie tworzyła rodzaj akademii w której kandydatki do stanu małżeńskiego poznawać będą zasady, regulujące wzajemny stosunek żony do męża, trzecia uczyć będzie porządków domowych, administrowania domem, ekstatycznego zdobienia mieszkania, kierowania służbą itp.

Krótko mówiąc dwadzieścia anonimowych założycielek postawiło sobie za zadanie szerzenie wśród kandydatek do założenia w ich klubie dyscypliny stanowczej podstawy harmonijnego i szczęśliwego współżycia obojga małżonków. Pierwszym krokiem bynajmniej nie mało ważnym, jest znalezienie odpowiedniego lokalu, nadającego się na klub BKC, w którym młodzież budapeszteńska, należąca do obu płci, mogłaby spotykać się, zapoznawać bliżej. Główne salony będą poświęcone „konwersacji”. W nich kandydatki do matrymonium będą przyjmowały starających się o ich względy młodzieńców. Wydatki klubowe będą pokrywały specjalnie do tego wezwane osobistości z pośród arystokratycznego i plutokratycznego towarzystwa węgierskiego. Nad to określona będzie przez zarząd klubu wysokość składek członkowskich.

Członkinią może zostać każda młoda pan na która skończyła 18 lat, przyczem najwyższa granica lat nie jest określona. Członkowie klubu płci obojga prowadzić będą w obrębie klubu życie towarzyskie, rozumie się pod kontrolą kierowników i kierowniczek którzy jednak będą ingerowali jedynie w razie konieczności a także, kiedy młodzi znajdują się

w momencie powzięcia poważnej decyzji. Tak więc, o ile młodzieniec jaki czuje się szczególnie pociągniętym ku jednej z młodych panien, członkini klubu, będzie mógł z pełnym zaufaniem zwrócić się do kierowniczek, które w najwłaściwszy i najbardziej poufny sposób wezmą na siebie zawiadomienie o tej młodej dziewczynie. Nadto kierowniczki poinformują oboje młodych przyszłych małżonków o warunkach życia każdego z nich i starać się będą o umożliwienie młodej parze pobrania się

W razie odmowy ze strony młodej dziewczyny młody człowiek zawiadomiony zostanie o tem z największą ostrożnością i taktem przez zarząd. Klub zajmować się również będzie załatwianiem wszystkich formalności i przygotowań do ceremonii ślubu, wydostaniem potrzebnych dokumentów, nabyciem pierścieni, wyprawy i ubrania ślubnego, wynalezieniem i urządzeniem mieszkania i wciągnięciem kilku lat jeszcze czuwać będzie bacznie nad harmonijnym współżyciem obojga małżonków

Szkło rozsądnikiem chorób

Należy zabronić używania starych butelek do lekarstw i napojów

Mieszkańcom wielkich miast pora letnia dotkliwie daje się we znaki. Zarządzenia miejskich władz sanitarnych idą zawsze w tym kierunku, aby stworzyć ludności dobre „płuca” w postaci parków i ogrodów oraz przeciwdziałać w „pracy” mikroorganizmów które w miejscach ciepłych znajdują sprzyjające warunki rozwoju. Rozpoczynają się więc inspekcje straganów i hal targowych, śmietników podwórkowych itp. Cały aparat lekarzy sanitarnych nastawiony jest tak, aby warunki higieniczne miasta przynajmniej na okres letni utrzymane były na najwyższym poziomie.

Wśród przepisów administracyjnych istnieje już bardzo obszerna literatura na temat środków zaradczych przeciwko zanieczyszczeniu miast. Jednej nam tylko brak rzeczy: żaden z dotychczas istniejących przepisów sanitarnych nie wspomina o sposobach uprzątnięcia śmietników podwórkowych.

A tymczasem najliczniejsza po żebrakach istnieje partja t. zw. śmietnikarzy miejskich. Zbierają oni zarówno kości jak gałgany, starą blachę oraz butelki. O ile sprawa wydobycia gałganów, kości, starej blachy nie naszcza specjalnie ważkich argumentów antysanitarnych ze względu na możliwość przetworzenia tych przedmiotów, o tyle stare butelki zanieczyszczone i pozostające w śmietnikach po kilkanaście dni, które po niedokładnej dezynfekcji używane są do różnych płynów — stanowią dla zdrowia ludzkiego bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Zarówno w rozlewniach wódek jak i aptekach szczególnie kas chorych utarł się zwyczaj używania w aptekach i laboratorjach kas chorych,

Jedynym radykalnym i skutecznym sposobem w walce z rozsądnikami chorób pow-

stających wskutek używania starych butelek, byłby zakaz Departamentu Służby Zdrowia w sprawie skupu używanego szkła butelkowego. Ponieważ jednak różne rozlewnie kierując się jakoby względami oszczędnościowymi, zabiegają stale o utrzymanie istniejącego zezwolenia na zakup butelek używanych, miejskie wydziały powinny zabronić operowania śmietników w porze letniej,

Jak słyhać warszawskie władze miejskie noszą się z zamiarem wprowadzenia w życie przepisów poddających na okres letni sanitarnemu nadzorowi zbieraczy śmietnikowych.

Zarządzenie takie byłoby bardzo na cząsie. Wszak na zachodzie oddawna istnieją przepisy surowo zabraniające używania starego szkła butelkowego,

Zakaz taki w pierwszym rzędzie chroni milionowe rzesze od mikroorganizmów chorobotwórczych, oraz stwarza normalne warunki rozwoju dla przemysłu szklanego.

Humor

Zna swoją córkę

Ojciec: — Hm. Ale jest pan dla córki mej nieco za młody. Helenka skończyła już dwadzieścia sześć lat, a pan...?

Wielbiciel: — Dwadzieścia!

Ojciec: — W takim razie niech pan spokojnie zaczeka jeszcze z pięć lat. Wówczas będzie z Helenką prawdopodobnie w tym wieku, co pan.

W DOMU TOWAROWYM.

Pan Iksiński, który ma nieco za wielkie nogi, kupuje trzewiki.

„Nr. 52 — mówi zażenowany”.

„Niestety nie mamy na składzie; ale możeby pan zechciał pofatygować się do oddziału z kajakami?”

KTOŚ DZWONI.

- Czy pan z urzędu podatkowego?
- Nie.
- Z rachunkiem z gazowni?
- Nie.
- Od krawca?
- Nie.
- To się pan widocznie pomylił..

Dr. WŁ. POLAKOWSKI

ginekolog-akuszer

wznowił przyjęcia

przyjmuje od 4—5

przy ulicy Piotrkowskiej 113

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

Pogotowie Samochodowe

WŁ. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPARACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 22 lipca — Bolesława

TEATRY

Teatr Miejski — Żydowski Król Lear
Teatr Popularny — „Pan ma profil jak Teofil”
Teatr w parku Staszica — Wszystko dla Was

WIDOWISKA

Casino — Zakłeta rzeka
Corso — Eddie Polo
Capitol — Maski Erwina Reinera
Czary — Miasto cudów
Grand-Kino — Trubadury New Jorku
Luna — Dziewcze z Karuzeli
Odeon — Spryt i nóżki
Oświatowy — Księżna Masza
Palace — Spiedzy
Przedwiośnie — Kreopka nad i
Reursa — Pułapka miłości
Splendid — Pokusy Europy
Wodewil — Spryt i nóżki
Zachęta — Święte kłamstwo

—oOo—

Wiadomości bieżące

**Sędzia dla spraw
radjopajęczarskich**

Liczne sprawy o używaniu odbiorników radiowych bez pozwolenia, które wciąż rozpatrywane w sądach powiatowych, skoncentrowane mają być w Łodzi w ręku jednego z sędziów powiatowych, co przyczyni się do skuteczniejszego zwalczania radio pajęczarstwa. (w)

Kronika policyjna

Najechany przez auto

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych został przejechany przez auto na rogu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja 70-letni Władysław Dudziński, bezrobotny. Przyczyną wypadku było poślizgnięcie się staruszka na jezdni przed nadjeżdżającym autem: Staruszka przewieszona do apteki Sokolewicz, gdzie wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł go do domu przy ulicy Miedzianej 3. (w)

Teatr i sztuka

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś jutro i pojutrze o godz. 9 wieczorem po cenach znacznie niższych wielka, rewelacyjna rewja „Letni karnawał czyli wszystko dla Was.”

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek o godz. 8,45 wieczorem wielka rewelacyjna rewja w 16-tu częściach p. t. „Pan ma profil jak Teofil”



Łódzki oszust „inżynier” „hrabia” Kakowski

W roli delegata ministerjalnego w Będzinie

Do starostwa w Będzinie nadeszła z Warszawy depesza tej treści:

„Rzyjeżdżam na szereg odczytów z ramienia ministerstwa oświaty. Proszę przygotować lokal. — Jerzy Kościeszka.

Urzednicy po przeczytaniu tego komunikatu, zastanawiali się dość długo, o co właściwie chodzi. Nikt nieznał takiego Kościeszki, zapotrzebowania na odczyt narazie nie było, tem nie mniej jednak postanowiono zarezerwować pokój dla prelegenta w miejscowym hotelu „Bristol”.

Nazajutrz rannym pociągiem przyjechał ów tajemniczy delegat. Wprost z dworca udał się do starostwa i poprosił o audiencję. W rozmowie z zastępcą pana starosty oznajmił, że odczyty które wygłosi z polecenia ministra, będą miały charakter propagandowy, podniosą ducha słuchaczy i przyczynią się do umoralnienia młodzieży. Następnie spytał czy nie zapomniano o zarezerwowaniu dlań mieszkania.

Starostwo przydzieliło prelegentowi spe-

cialnego asystenta, aby mógł zwiedzać miasto wywiózł dobre wrażenia. Dostał pokój na pierwszym piętrze, w pierwszorzędnym jak na tutejsze stosunki hotelu. Jadł i pił oczywiście na kredyt. Restauratorowi nawet do głowy nie przyszło że taki dygnitarz może czmychnąć.

Po czterodniowym pobycie, Jerzy Kościeszka ulotnił się cichaczem. Żadnego odczytu nie wygłosił. W hotelu pozostał nieuregulowany rachunek wysokości 400 zł.

Jak wynika z dochodzenia policyjnego, jest to znany oszust, Stanisław Kakowski.

Kakowski przez długi czas grasował na łódzkim bruku, tytułowany — jak wszyscy łodzianie o nieokreślonym zajęciu — inżynierem, czasem też hrabią. Tu też ponaciągał ludzi, a nawet zaręczył się z pewną bardzo przystojną córką kupca łódzkiego. Teraz notorycznie z różnych stron Polski nadchodzą wiadomości o oszustwach popełnionych przez Kakowskiego.

VIII. Międzynarodowy Kongres zwalczania handlu kobietami i dziećmi Odbędzie się w październiku w Warszawie

W dniach 7—10 października r.b. odbędzie się w Warszawie VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobieta mi i dziećmi. Na kongresie tym mają być rozpatrzone metody pracy, dotychczasowe wyniki, tudzież opracowane wnioski, które pójdą pod obrady Komisji Ligi Narodów.

Jeżeli się weźmie pod uwagę wyjątkowe warunki polskie oraz masową emigrację robotniczą, to łatwo spoznać, że największe niebezpieczeństwo w tej sprawie zagraża Polsce. Potwierdzają to materiały sprawozdań Komitetów, zwłaszcza amerykańskich oraz nasze własne spostrzeżenia; faktem za tem jest, że olbrzymia większość „żywego towaru” na rynek światowy wychodzi z Polski. Taki stan rzeczy stwarza konieczność jaknajwiększego zainteresowania się społeczeństwa polskiego sprawą ohydnych i zbrodniczego handlu.

Dobrze się więc stało, że najbliższy Międzynarodowy Kongres, w którym biorą udział prócz Międzynarodowego Biura Ligi Narodów i Komitety kilkunastu państw całego świata, odbędzie się w Warszawie, bo wpływ nie to niewątpliwie na uświadomienie ogółu naszego społeczeństwa, które poznawszy istotę i ogrom zła wydatniej skupi się w zorganizowanej walce z tą plagą Polski.

Kongres przy poparciu władz państwowych organizuje Warszawski Komitet, który skupił najpoważniejsze organizacje kobiece.

Prezydium uzyskało od p. Prezydenta łaskawe przyjęcie protektoratu nad Kongresem. Prace organizacyjne w toku.

Biuro Kongresu mieści się w lokalu Komitetu Walki z Handlem Kobieta mi i Dziećmi w Warszawie przy ul. Zgoda nr. 6 tel 107-65.

PRAWO I SĄD

Notoryczny dezenter Skazany na cztery lata ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Adama Lusterka, lat 26 szeregowca 3 kompanji 25 p.p. w Piotrkowie oskarżonego o dezercję i niesubordynację. Rozprawie przewodniczył mjr. Masłowski, oskarżał prokurator kpt. Sliżowski, bronił por. Adamczyk.

26-letni Adam Lusterka szeregowiec 25 p.p. znany swym władzom, jako notoryczny dezenter, który dwukrotnie karany był ciężkim więzieniem za dezercję zbiegł w dniu 5 sierpnia 1929 r. ze swego oddziału.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok mocą którego Adam Lusterka skazany został za dezercję popełnioną w dniu 1 do 9 sierpnia na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska. (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym

PRZEZ RADJO

Ś R O D A dn. 23 VII 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
 12,30 Program dla dzieci. Pogadanka p. t. „Zabawka Lali” wygł. Dwido Trzywdar Rakowski.
 17,35 „Naród pod bronią” wygł. post. St. Ha rasmów.
 18,00 Koncert orkiestry „Oazy”
 19,45 Giełda rolnicza.
 20,15 Koncert wieczorny w wyk. solistów.
 21,00 Kwadrans literacki „Ze skalnego pod hala.” K. Tetmajera.
 22,00 Por. Karol Koźmiński Feljton „Ulan który się zgubił”
 23,00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”

GIEŁDY.

Warszawa, 21-go lipca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,89 i pół

Dewizy: Białogród 15,80 i pół Budapeszt 156t29 Bukareszt 5,30 i pół Belgja 124,61 Holandia 358,77 Kopenhaga 238,82 Londyn 43,36 Nowy Jork 8,902 Nowy Jork (kabel) 8,914 Paryż 35,08 Praga 26,43 Szwajcaria 173,24 Sztokholm 239,71 Włochy 46,71 Wiedeń 125,93 Gdańsk 173,35

Obroty większe. Mocniejsza tendencja dla dewiz europejskich, słabsza — dla dolara w gotówce Dolar gotówkowy w obrotach pogiełdowych 8,8915 rub. złoty 4,62 rubel srebrny 1,70 rubel w bilonie rosyjskim 0,70 gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,86

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 111,50 5 proc. państw. pożycz. premjowa dol. 62,75 — 62,00 5 proc. konwersyjna 55,75 10 proc. pożycz. kolejowa 103,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 56,75 5 proc. L. Z. Warszawy 60,00 8 proc. L. Z. Warszawy 76,25 — 76,50 8 proc. L. Z. Łodzi 71,00 8 proc. obl. budowl. Banku Gosp. Kraj. 93,00 8 proc. L. Z. Kielc 65,50 10 proc. L. Z. Radomia 80,00

O Wyższą Szkołę Techniczną

Czy gmach b. Sądu Okręgowego nadaje się

Od dłuższego czasu sfery gospodarcze Łodzi czyniły u miarodajnych czynników starania w kierunku stworzenia w Łodzi wyższego naukowego zakładu zawodowego. Obecnie w związku z przeniesieniem sądu do własnego gmachu cały olbrzymi budynek przy ul. Żeromskiego pozostał wolny. Wobec tego do ministerjum oświaty udała się delegacja, która odbyła konferencję z p. ministrem Czerwińskim. Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy p. minister oświadczył, że otwarcie w Łodzi wyższego zakładu naukowego jest obecnie nieaktualne, gdyż trzeba na to większego nakładu pieniężnego.

Natomiast ministerjum oświaty projektuje w roku bieżącym jeszcze otwarcie w Ło-

dzi przy szkole włókienniczej wydziału elektrotechnicznego o zakresie wyższym niż kurs średnich zawodowych zakładów naukowych. Z wykładów na tym wydziale korzystać mogą wszyscy ci uczniowie, którzy ukończyli 6 klas gimnazjum.

W związku z tym projektem przybył do Łodzi naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego w min. oświaty p. Hendzel, który łącznie z nacz. wydziału szkolnictwa zawodowego kuratorjum łódzkiego, p. inż. Krzywobłockim, zwiedził gmach po sądzie okręgowym, celem zapoznania się z rozkładem sali i ich rozmiarami, celem ustalenia w jakim stopniu gmach ten na omawiane cele się nadaje.

ANTENY PRZESZKADZAJĄ W PRACY
komisarzom

Przepisy o ustawianiu anten na dachach

W roku ubiegłym urząd inspekcji budowlanej w porozumieniu z inspekcją elektryczną miał opracować przepisy o antenach dachowych, co jednak ze względów technicznych uległo zwłocze. Obecnie z rzeszenie kominiarzy, które przejęło oczyszczanie kominów, zwróciło uwagę władz budowlanych na to, że pracownicy kominiarscy, nie są w stanie nie niszczyć anten, gdyż są one niejednokrotnie tak urządzone, że zamykają dostęp do kominów.

Uwagi pracowników kominiarskich spowodowały przyspieszenie wydania wspomnia-

nych przepisów, które uwzględniają również względy estetycznego wyglądu miasta. Tak więc przewidziany jest zakaz urządzania anten od strony ulic, to jest od strony fasady domu. Wszelkie połączenia z antenami mają na przyszłość znajdować się tylko od strony podwórza. W ten sposób nie będą widoczne od ulicy sterzące na dachu „lasy antenowe”. Dodać należy, że zagrahnicą dawno już wspomniano o ustawianiu anten na dachach, zastępując je antenami prowadzonymi dookoła okien.

Czy ofiara „totka”

Tajemniczy samobójca przed gmachem Sądu

Łódź, 21.7. Dziś rano przed dawnym gmachem łódzkiego sądu okręgowego przy ul. Żeromskiego 115 znaleziono zimne zwłoki mężczyzny.

Ogledziny lekarskie stwierdziły, iż nieznanemu otul się strychniną.

Identyzności samobójcy nie zdołano stwierdzić z powodu braku jakichkolwiek do-

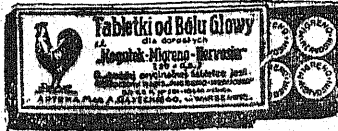
kumentów. W kieszeni znaleziono jedynie bilet kolejowy na przejazd z Łodzi do Warszawy.

Istnieje przypuszczenie, że denat pochodzi z Warszawy. Przybył on zapewne do Łodzi na wysegi i zgrawszy się popełnił samobójstwo.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzędkowane polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osobom, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używany proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do owijania

(MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

DLACZEGO KOMORNICY PRZY
OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Kupię hamak używany **Oferę** z ceną w administracji „Rozwoju” pod „Hufe”

Piorunochrony, ostrza, linika miedziana uziemiająca **Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16 tel. 190-38 3113-1**

Posady i prace

Patrzona panią z ładnym piśmem **Oferę „Kaligrafia” 1188-3**

Lokale i mieszkanie

Mieszkania jednopokojowe z wygodami do odstąpienia Tamże kuchnia szamotowa do sprzedania **Abramowskiego 37 m. 9 oo 7-9 wiecz. 1204-1**

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 21 lipca 1930 roku — niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 715 z dnia 21 lipca 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe)

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1 wieprzowina	Zł. 2,30	18 baleron gotowany	Zł. 6,20
2 " bez dokł.	" 2,90	19 " surowy	" 4,30
3 schab i baleron	" 3,40	20 boczek surowy	" 4,00
4 słonina	" 3,10	21 " gotowany	" 4,10
5 sadło	" 3,10	22 szmalce	" 3,10
6 salceson	" 3,10	23 słonina paprykowana	" 4,00
7 kielbasa krajana	" 3,10	24 polędwica sur. wędz.	" 6,30
8 " serdelowa	" 3,10	25 rolada	" 4,00
9 " pasztetowa	" 4,00	26 kielbasa sucha	" 4,70
10 serdelki	" 4,10	27 parówki	" 4,70
11 podgarlana	" 2,10	28 kielbasa sucha polska	" 5,30
12 czarna	" 2,10	29 " " moskiewska	" 5,30
13 kaszanka	" 1,20	30 " " myśliwska	" 6,70
14 krakowska	" 4,00	31 salami	" 6,80
15 szynka gotowana	" 6,30	32 salami miękkie	" 4,60
16 " sur. wędz.	" 3,60		
17 " bez kości	" 3,90		

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 21 lipca 1930 roku.

PREZYDENT m. ŁODZI

(—) **B. Ziemięcki**

Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłodziła elektryczna

FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstaw:

„ELIBOR”

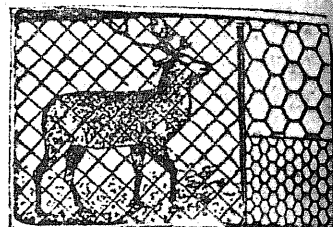
S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. KILINSKIEFO 70. TEL. 181-74

Popierajcie budowę szpitala OO. Bonifratrów w Chojnach.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawir „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca int. **T. Czajewski** w Naszmi **T. Czajewskiego**.

Redaktor odp **J. Grzegorzewska**



DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniły, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 101
Telefon. 128-97

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szwerców

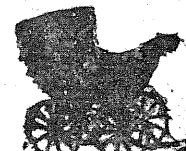
PIOTRKOWSKA 79
AL. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88

(Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wyższej jakości amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miar nabyć można najtaniej na dogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 158-61

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki

